Zabezpieczenia odwiertu w Józefatowie to prowizorka

data aktualizacji: 2020.09.22 autor: Bartosz Nowakowski



W odwiercie znajdują się szczeliny, które mogą stanowić niebezpieczeństwo.

Zdaniem mieszkańca teren budowy odwiertu w Józefatowie nie jest w ogóle zabezpieczony. Ponadto odwierty posiadają głębokie szczeliny. Urząd gminy Skierniewice przekonuje z kolei, że otrzymał potwierdzenie od wykonawcy, że grunty są należycie zabezpieczone.

– Odwiedziłem ostatnio teren budowy odwiertu i byłem bardzo mocno zaskoczony, jaki stan tam zauważyłem – przyznaje Mariusz Niemiec, mieszkaniec gminy Skierniewice.

Zdaniem Mariusza Niemca miejsce nie jest należycie zabezpieczone.

– To wygląda tak, jakby ktoś w popłochu porzucił ten teren i po prostu uciekł – dodaje.

Mieszkańca przede wszystkim przerażają niezabezpieczone szczeliny, jakie zostały na miejscu odwiertu. Sami odwiedziliśmy to miejsce. Wokół terenu budowy znajduje się zaledwie jedna zerwana

taśma, która nie stanowi żadnej przeszkody.

– Ta taśma to czysta prowizorka, przecież każdy bez większych przeszkód może ją ominąć. O ile wcześniej ją zauważy, bo jest zerwana. Jak zobaczyłem ten stan rzeczy to przez głowę mi przeszła pewna refleksja. Przecież tą inwestycją tak bardzo szczyci się urząd, a prowadzona jest w sposób dający do myślenia. Mam nadzieję, że nie wydarzy się wypadek podobny do tego w Hiszpanii, gdzie małe dziecko stało się ofiarą podobnych działań – dzieli się swoją opinią Mariusz Niemiec.

Zdaniem mieszkańca te szczeliny są niebezpieczeństwem dla zwierząt.

– Choć odwiert jest dość głęboki to szczelina nie jest na tyle duża, aby mógł wpaść tam człowiek. Mimo wszystko trzeba uważać – dodaje.

Cała sytuację uspokaja Czesław Pytlewski.

– Otrzymałem informację od wykonawcy, że teren jest zabezpieczony. Oczywiście na miejscu znajdują się szczeliny i są one konieczne, ponieważ nieustannie przepływa tam woda. Jeszcze raz powtórzę nie grozi tam żadne niebezpieczeństwo – wyjaśnia wójt gminy Skierniewice.

Przypomnijmy, że prace przy odwiercie w Józefatowie od połowy września zostaną wznowione.

Dotychczasowy odwiert powstał na głębokości 80 metrów, jednak jak się okazuje na tym poziomie nie ma odpowiedniego zapasu wody. Stąd konieczne jest głębsze kopanie. Problemem okazały się kamienie, których nie wychwycono podczas wstępnych badań. Za pogłębianie ma odpowiadać ta sama firma, która została wybrana drogą przetargową.

Ale Mariusz Niemiec ma pewne wątpliwości.

– Mam pewne obawy, czy na 160 metrach będzie woda. Miejmy nadzieję, że inwestycja zostanie pozytywnie zakończona – przyznaje mieszkaniec gminy Skierniewice.

Za wykonanie studni odpowiada Zakład Studniarski Leopold Śmiałkowski. Firma przedstawiła najtańszą ofertę w kwocie 168 387 złotych. Inwestycja w Józefatowie zostały podzielona na dwie części. Pierwsza z nich to wcześniej wspomniana studnia głębinowa. Aktualnie do dyspozycji jest tylko jedna. Sytuacja jest o tyle poważna, że w razie jakiejkolwiek awarii blisko dwanaście miejscowości może zostać bez wody.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/36962-zabezpieczenia-odwiertu-w-jozefatowie-to-prowizorka